

Alfred Puzio

Ruchome biblioteki kolejowe w województwie
śląskim w latach 1927 - 1931

Polskie tradycje czytelniczo-biblioteczne na Górnym i Cieszyńskim Śląsku są bardzo bogate i sięgają drugiej połowy dziewiętnastego wieku. Jednym z czynników inspirujących je była walka o zachowanie języka ojczystego i świadomości narodowej.

Pierwsza polska biblioteka oświatowa na Śląsku Cieszyńskim powstała już w 1861 r. z inicjatywy znanego pisarza śląskiego i gorącego patrioty polskiego Pawła Stalmacha.¹ W tym samym okresie w odpowiedzi na apel wielkiego przywódcy ludu i pisarza śląskiego - Karola Miarki, zaczęto zakładać również i na Górnym Śląsku polskie biblioteki oświatowe i czytelnie.²

Pod koniec XIX w. akcją organizowania bibliotek oświatowych na Śląsku zajęły się towarzystwa kulturalno-oświatowe. Największe zasługi w tym zakresie położyła Polska Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego i Towarzystwo Czytelni Ludowych.³

Po powrocie Śląska do Macierzy w 1927 r. powstało tu jeszcze jedno towarzystwo kulturalno-oświatowe pod nazwą "Nasza Czytelnia". Zajęło się ono organizowaniem bibliotek oświatowych w wielkich zakładach przemysłowych takich jak, huty, kopalnie itd.⁴ W latach trzydziestych naszego stulecia, na terenie ówczesnego powiatu pszczyńskiego i rybnickiego, zorganizowano sieć publicznych bibliotek samorządowych.⁵

Specyficzna sytuacja społeczno-polityczna na Śląsku, zarówno w okresie zaborów, jak i po odzyskaniu niepodległości, wyznaczała polskiej książce i bibliotece, obok zadań kulturalno-oświatowych i naukowych, bardzo istotne cele społeczno-patriotyczne. Polska książka na

Śląsku od samego zarania była narzędziem walki o prawa społeczno-polityczne i narodowe Polaków.⁶

W okresie niepodległości Polski nadal istniały na Śląsku ostre tarcia między ludnością polską a niemiecką mniejszością narodową. Zarówno jedna, jak i druga strona w walce politycznej posługiwała się bardzo często książką i czasopiśmem. Dlatego zadania, które stały przed bibliotekami polskimi, były szczególnie ważne z punktu widzenia zarówno społeczno-politycznego, jak i kulturalno-oświatowego.

Obok działających już tutaj bibliotek towarzystw oświatowych i publicznych w latach trzydziestych zorganizowano tzw. ruchome biblioteki kolejowe, które, mimo że przeznaczone były głównie dla pracowników kolejowych i ich rodzin, udostępniały swoje zbiory także innym mieszkańcom Śląska, przyjmując w ten sposób charakter publicznych bibliotek oświatowych.

W piśmie Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach, skierowanym do Marszałka Sejmu Śląskiego Konstantego Wolnego, czytamy między innymi "Tutejsza Dyrekcja Kolei Państwowych urządza dwie ruchome biblioteki, z których będą mogli korzystać tak pracownicy Kolei i ich rodziny, jak i osoby nie należące do pracowników kolejowych, a zwłaszcza młodzież /.../"⁷

Inicjatorem i organizatorem tej niezwykle interesującej i, jak na ówczesne czasy, bardzo nowatorskiej i postępowej formy gromadzenia oraz udostępniania polskiej książki na Śląsku był inż. B. Dobrzycki - prezes Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach.

Uroczyste otwarcie pierwszych dwóch ruchomych bibliotek kolejowych miało miejsce 1.II.1927 r. w Katowicach.⁸ Umieszczono je w dwóch odpowiednio urządzonych wagonach kolejowych /oznaczonych numerami: 25597 DJ i 25361 DJ/, które według ściśle ustalonego planu dopinano do różnych pociągów i w określonych dniach oraz godzinach ustawiano

na wyznaczonych stacjach.⁹

W zachowanej urzędowej korespondencji Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach, skierowanej do Sejmu Śląskiego, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i do podległych jednostek organizacyjnych, wielokrotnie podkreślono znaczenie bibliotek kolejowych w środowisku śląskim oraz szeroki zasięg ich oddziaływania.

Zainteresowanie ruchomymi bibliotekami kolejowymi było ogromne. Wynikało ono między innymi z chęci poznania języka ojczystego poprzez kontakt z literaturą polską. Wysokie ceny książek oraz intensywna działalność bibliotek niemieckich, propagujących literaturę niemiecką, obcą bądź wrogą interesom państwa polskiego, były także ważkimi czynnikami, które wpłynęły na rozwój czytelnictwa w ruchomych bibliotekach kolejowych. Potwierdza to wyraźnie pismo Dyrekcji Kolei Państwowych z dnia 25 kwietnia 1928 r. skierowane do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, w którym czytamy: "Wskutek budzenia się silnego ducha narodowego na Śląsku i ogólnie stwierdzanej dążności do jak najprędzszego i najlepszego wyuczenia się języka ojczystego przez czytanie książek najlepszych autorów, panuje wśród kolejarzy formalny głód książki polskiej. Głód ten musi być zaspokojony, jeżeli ma być wytracona z rąk tutejszego obywatela, wciskana mu przez wrogie państwowości naszej organizacji książka niemiecka".¹⁰

Takimi argumentami Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach uzasadniała potrzebę organizowania ruchomych bibliotek kolejowych. Z powyższej argumentacji wynikały też istotne zadania dla tych bibliotek. Miały one przede wszystkim gromadzić wartościową literaturę polską z zakresu beletrystyki, literaturę popularno-naukową oraz literaturę dla dzieci i młodzieży w celu udostępniania jej pracownikom kolejowym, ich rodzinom a także innym czytelnikom. Wypożyczane przez ruchome biblioteki książki i czasopisma istotnie budziły

i utrwalają wśród czytelników uczucia patriotyczno-narodowe, służyły poznaniu języka ojczystego i wytrącały z rąk polskiego czytelnika książkę niemiecką o wrogim nastawieniu przeciwko wszystkiemu, co polskie.¹¹

Bardzo skromne są informacje w zachowanych źródłach na temat samej organizacji ruchomych bibliotek kolejowych i ich podstaw materiałowych. Dyrekcja Kolei Państwowych z własnych funduszy urzędująca dwa wagony, wyposażając je w niezbędny sprzęt biblioteczny taki jak regały, skrzynki katalogowe, stoliki, krzesła. W związku z brakiem odpowiedniego doświadczenia i środków finansowych na zakup i przygotowanie techniczne księgozbioru, Dyrekcja Kolei Państwowych zwróciła się z prośbą o pomoc w tym zakresie do Sejmu Śląskiego, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz do towarzystw kulturalno-oświatowych, zajmujących się organizacją bibliotek oświatowych takich jak, Towarzystwo Czytelni Ludowych /TCL/, Towarzystwo Szkoły Ludowej /TSL/ i do Stowarzyszenia Kolejarzy. W odpowiedzi na ten apel TCL ofiarowało 1 053 książki, Stowarzyszenie Kolejarzy 1 129 wol. i 1 000,- zł. subwencji, TSL ofiarowało 300 książek oraz dostarczyło na kredyt 2 130 książek.¹²

Na koniec 1927 r. budżet ruchomych bibliotek kolejowych wynosił 18 492,- zł. Składały się nań:

Subwencje Dyrekcji Kolei Państwowych i Ministerstwa	
Komunikacji w wysokości:	zł 7 289 52
Subwencje Śląskiego Urzędu	
Wojewódzkiego w wysokości	zł. 5 000,-
Składki kolejarzy i różnych	
firm prywatnych	zł 5 167,-
Wpływy za wypożyczenia	
książek w wysokości	zł 1 035,-

Wydatki natomiast na koniec 1927 r. zamknięte

zostają kwotą:	zł 18 475,-
w tym na kupno książek	zł 16 417,-
na oprawę książek	zł 2 058,-

Preliminarz budżetowy ruchomych bibliotek kolejowych na rok 1928 był nieco niższy w porównaniu z wykonanym budżetem za 1927 r., wynosił bowiem 17 000,- zł. Fundusz zamierzano zebrać, podobnie jak w roku poprzednim, z subwencji, dobrowolnych datków kolejarzy i opłat za wypożyczane książki.

Jak widać z powyższego zestawienia, ruchome biblioteki kolejowe opierały swoją działalność na podobnych podstawach materialnych, jak inne biblioteki oświatowe w tym okresie.¹³

Nad systematycznym i terminowym objazdem ruchomych bibliotek kolejowych, /po 74 stacjach kolejowych/ na terenie województwa śląskiego w ciągu każdego miesiąca, czuwali zawiadowcy stacji i kontrolerzy eksploatacji. Wagony z książkami dopinano do pociągów osobowych na końcu składu, a do pociągów towarowych bezpośrednio za brankardem. Gdy pociąg z ruchomą biblioteką miał opóźnienie, które nie pozwoliło zrealizować planu na następnych stacjach, przetrzymywano go wówczas do następnego dnia. Równocześnie zawiadomiono telefonicznie dane stacje, iż wypożyczanie książek w tym miesiącu odbędzie się o jeden dzień później, ale w tym samym miejscu i o tej samej godzinie.¹⁴

Poza omawianymi wyżej dwiema ruchomymi bibliotekami, obsługującymi 74 stacje kolejowe na terenie województwa śląskiego, Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach organizowała w większych ośrodkach kolejowych stałe czytelnie, zaopatrzone w niewielkie wymienne księgozbiory.

O potrzebie powołania tego rodzaju czytelni mówił prezes Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach: "/.../ Zachodzi też niezbędna potrzeba założenia w miejscowościach służbowych, skupiających większą liczbę pracowników kolejowych, jak Warsztaty Wagonowe w Katowicach i Ligocie stałych bibliotek na kwotę 4 000,- zł."¹⁵

O istnieniu stałych bibliotek /czytelni/ kolejowych na terenie województwa śląskiego świadczą wyraźne wzmianki w "Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku". /dalej skrót: "Roczniki TPN"/. Czytamy tam między innymi: "/.../ jako filie /dwóch ruchomych bibliotek kolejowych/ mają być tworzone w większych ośrodkach kolejowych czytelnie, zaopatrzone w pewną liczbę tomów, które po przeczytaniu ich na miejscu, zastąpione zostaną innymi". Czytelnia tego typu założona została w Piotrowicach ze względu na zatrudniające wielu pracowników, warsztaty kolejowe".¹⁶

Podobna wzmianka znajduje się na łamach innego "Rocznika TPN":

".../ a nadto urządzano biblioteki stałe w miejscowościach skupiających większą ilość pracowników kolejowych".¹⁷

Niestety, ze względu na brak dostępnych źródeł nie można nic więcej powiedzieć o wspomnianych bibliotekach stałych kolejowych na terenie województwa śląskiego.

Dosyć skromne są również wiadomości na temat księgozbiorów ruchomych bibliotek kolejowych. W czasie otwarcia biblioteka liczyła około 4 500 wol. Od samego początku wydzielony był księgozbiór dla dzieci.¹⁸

Księgozbiór ruchomych bibliotek kolejowych miał charakter ogólny.

W sprawozdaniu z działalności biblioteki za 1927 r., przesłanym do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, autor uzasadnia konieczność zakupu najbardziej poczytnych i poszukiwanych książek, a w szczególności:

- 100 kompletów H. Sienkiewicza za kwotę 3 500,- zł ;
- 100 podręczników historii Polski;
- 100 podręczników geografii za kwotę 800,- zł;
- książek dla młodzieży za kwotę 3 000,- zł;
- podręczników technicznych za kwotę 1 000,- zł.¹⁹

Przedstawiona liczba dezyderatów do zakupu doskonale ilustruje profil bibliotek kolejowych. Był on typowy dla bibliotek oświatowych ogólnodostępnych. Roczniki TPN za rok 1931 podają, że księgozbiór ruchomych bibliotek kolejowych liczył blisko 9 000 woluminów.²⁰ Pochodził on głównie z zakupu i darów towarzystw kulturalno-oświatowych /dotyczy to zwłaszcza pierwszych książek/. Środki na zakup księgozbioru pochodziły głównie z subwencji instytucji państwowych takich jak, Sejm Śląski, Śląski Urząd Wojewódzki, Stowarzyszenie Kolejarzy oraz z opłat pobieranych w wysokości 2 groszy od wypożyczenia jednego tomu.²¹

Liczba korzystających z ruchomych bibliotek wahała się w granicach od 2 500 - 3 000 czytelników.²² Główny trzon stanowili przede wszystkim pracownicy kolejowi i ich rodziny. Ze względu na brak źródeł, trudno jest dzisiaj ustalić skład zawodowy i społeczny oraz wiek czytelników. Wiadomo tylko, że byli wśród nich robotnicy i inteligencja, dzieci i dorośli. Można o tym wnioskować między innymi na podstawie profilu posiadanego i poszukiwanego do zakupu księgozbioru.

Ruchome biblioteki kolejowe zyskały sobie u czytelników duże uznanie i popularność. W jednym z pism Dyrekcji Kolei Państwowych czytamy: "Czytelników biblioteka nie musi wyszukiwać. Zgłaszają się sami i to w takiej ilości i żądają tytułów i takich dzieł, iż nie można zaspokoić ich ze względu na brak księgozbioru".²³

Stwierdzenie powyższe, odczytywane w kontekście wypowiedzi z tego okresu na ten sam temat, ukazuje bardzo charakterystyczny dla ówczesnego Śląska głód polskiej książki oraz rozmaite zabiegi podejmowane dla zaspokojenia tak istotnych potrzeb kulturalnych społeczeństwa polskiego na Śląsku.

Udostępnienie zbiorów w ruchomych bibliotekach kolejowych było bardzo złożone. Jeżeli postój wagonu z książkami na stacji trwał ponad 1/2 godziny, wypożyczanie prowadził sam bibliotekarz.

O zawartości biblioteki informował katalog alfabetyczny w postaci maszynopisu, na podstawie którego czytelnicy w bibliotece dokonywali wyboru poszukiwanych książek. Jeżeli natomiast wagon z książkami zatrzymywał się na stacji krócej niż 1/2 godziny, książki wypożyczał zawiadowca stacji, względnie upoważniony przez niego pracownik. Czytelnicy w tej sytuacji składali swoje dezyderaty zawiadowcy stacji, który przesyłał je telefonicznie bibliotekarzowi do poprzedzającej stacji. Po przybyciu wagonu z książkami zawiadowca stacji odbierał od bibliotekarza przygotowany, na podstawie przesłanych dezyderatów, zestaw książek z odpowiednim wykazem i wypożyczał je czytelnikom.

W podobny sposób odbywał się zwrot wypożyczonych książek bezpośrednio bibliotekarzowi lub zawiadowcy stacji.

Jak już wspomniano wypożyczenia były płacone w wysokości 2 groszy od jednego woluminu. Jednorazowo można było wypożyczyć trzy książki /3 tytuły/ na okres jednego miesiąca. Dokumentację wypożyczeń prowadził sam bibliotekarz lub zawiadowca stacji. Na podstawie dokumentów wysyłano upomnienia do opornych czytelników lub ściągano należność pieniężną za książki zagubione.²⁴

Organizacja ruchomych bibliotek kolejowych na Śląsku dowodzi, że garstka społeczeństwa, z inicjatywy której biblioteki powstały, pragnęła dotrzeć z książką polską do najbardziej odległych miejscowo-

ści i osad województwa. W tym celu utworzono tak bardzo, jak na owe czasy, nowatorską formę upowszechniania słowa polskiego, co wyróżniało biblioteki kolejowe spośród innych bibliotek oświatowych Śląska. Należy podkreślić, że w ostatnich latach w wielu krajach stosuje się podobną organizację udostępniania książki. Wynika więc stąd, że idea zorganizowania ruchomych bibliotek kolejowych w okresie międzywojennym była bardzo postępową i jest nadal żywa.

Przypisy

- ¹ F. Zahradnik: Czytelnia Ludowa w setną rocznicę założenia. "Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej" R.5: 1960 nr 3 s. 102-107.
- ² K. Miarka: Wybór pism. Zebrał i opracował Adam Bar. Katowice 1939 s. 26.
- ³ Sprawozdanie Kół Polskiej Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego za rok 1932 /druk w Bibliotece Śląskiej sygn. 1943 III/; Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Czytelni Ludowych w roku 1938. Katowice 1939 s. 3-55.
- ⁴ Sprawozdanie z działalności Towarzystwa "Nasza Czytelnia" dla Górnego Śląska. "Kalendarz Górniczo-Hutniczy" Katowice 1932 s. 66-72; Towarzystwo "Nasza Czytelnia". "Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku" R.1: 1929 s. 285; Sprawozdanie z działalności Towarzystwa "Nasza Czytelnia" za rok 1937. - WAPK UWŚL. /OP-2826.
- ⁵ Sprawozdanie Central Powiatowych Bibliotek Samorządowych za rok 1937 oraz Sprawozdanie za rok 1936 z działalności Powiatowej Biblioteki Samorządowej w Pszczynie; Sprawozdanie z działalności

Powiatowej Biblioteki Samorządowej w Pszczynie; Sprawozdanie z działalności Publicznej Powiatowej Biblioteki Samorządowej w Rybniku za okres 20 II 1937 - 20 IV 1937 r. - WAPK UWŚL. /OP-2826.

- 6 J. Kucianka: Wśród pisarzy samorodnych Górnego Śląska w XIX i XX w. Katowice 1965 s.4; Rybicki P.: Z zagadnień książki na Śląsku. "Silva Rerum" /R.7:/ 1939 z. 8 s. 191 i in.
- 7 Pismo Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach z dnia 2 XI 1926 r. do J.W. Konstantego Wolnego, Marszałka Sejmu Śląskiego. - WAPK UWŚL./OP-2837 nl.
- 8 Okólnik Nr 3 Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach z dnia 22 I 1927 r. do wszystkich wydziałów, oddziałów i miejsc służbowych. - WAPK UWŚL./OP-2837.
- 9 Pismo Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach z dnia 2 XI 1926 r. do J.W. Konstantego Wolnego, Marszałka Sejmu Śląskiego. - WAPK UWŚL/OP-2837
- 10 Pismo Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach z dnia 25 IV 1928 r. do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. - WAPK UWŚL/OP-2837, nl.
- 11 Okólnik Nr 3 Dyrekcji Kolei Państwowych z dnia 22 I 1927 r. - WAPK UWŚL/OP-2837; Pismo K. Milika z dnia 30 X 1930 r. skierowane do wojewody śląskiego. - WAPK UWŚL/OP-2834.
- 12 Okólnik Nr 3 Dyrekcji Kolei Państwowych z dnia 25 IV 1928 r. do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. - WAPK UWŚL/OP-2837.
- 13 Pismo Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach z dnia 25 IV 1928 r. do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. - WAPK UWŚL/OP-2839; nl; Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 31 z dnia 3 VI 1937 r. - WAPK UWŚL LOP-2824; Pismo wojewody śląskiego M. Grażyńskiego z dnia 29 I 1936 r. Nr OPV-269/2 skierowane do Prezesa Zarządu Głównego TEL - A. Bnińskiego. - WAPK UWŚL/OP-2834.

- 14 Okólnik Nr 3 Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach z dnia 22 I 1927 r. - WAPK UWŚL/OP-2837.
- 15 Pismo Dyrekcji Kolei Państwowych z dnia 25 IV 1928 r. do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. - WAPK UWŚL/OP-2837.
- 16 "Roczniki TPN na Śląsku" R.1: 1929 s. 285.
- 17 "Roczniki TPN na Śląsku" R.3: 1931 s. 435.
- 18 Okólnik Nr 3 Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach z dnia 22 I 1927 r. - WAPK UWŚL/OP-2837.
- 19 Pismo Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach z dnia 25 IV 1928 r. do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. - WAPK UWŚL/OP-2837.
- 20 "Roczniki TPN na Śląsku" R.3: 1931 s. 435.
- 21 Pismo Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach z dnia 25 IV 1928 r. - WAPK UWŚL/OP-2837.
- 22 "Roczniki TPN na Śląsku" R.1: 1929 s. 285.
- 23 Pismo Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach z dnia 25 IV 1928 r. do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. - WAPK UWŚL/OP-2837.
- 24 Okólnik Nr 3 Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach z dnia 22 I 1927 r. - WAPK UWŚL/OP-2837; "Roczniki TPN na Śląsku" R.1: 1929 s. 285.